

Sygn. akt V ACa 428/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Tomasz Pidzik
Sędziowie :	SA Anna Tabak (spr.) SA Janusz Kiercz
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P. i Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko D. B.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji obu powodów i pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 28 marca 2013 r., sygn. akt XII C 262/12

- zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 3 i 4 w ten sposób, że oddala powództwo i zasądza od powodów na rzecz pozwanej kwotę 377 (trzysta siedemdziesiąt siedem) złotych tytułem kosztów postępowania;
- oddala apelację powodów;
- zasądza od powodów na rzecz pozwanej kwotę 1.140 (jeden tysiąc sto czterdzieści) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 428/13

## UZASADNIENIE

Powodowie J. P. i Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. wniosli o nakazanie pozwanej D. B. usunięcia skutków naruszenia ich dóbr osobistych.

Domagali się zobowiązania pozwanej do przeproszenia:

- J. P. poprzez złożenie w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, na łamach tygodnika (...), w (...) oraz w miesięczniku (...) oświadczenia w formacie co najmniej 10 cm x 15 cm o treści „(...)”;
- Spółki (...) przez zobowiązanie pozwanej do przeproszenia powoda poprzez złożenie w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, na łamach tygodnika (...), oświadczenia w formacie co najmniej 10 cm x 15 cm o treści „(...)”.

Ponadto powodowie domagali się upoważnienia do opublikowania tekstu przeprosin na koszt pozwanej w artykułach prasowych wskazanych wyżej na wypadek, gdyby pozwana nie uczyniła tego w wyznaczonym terminie oraz zasądzenia na ich rzecz kosztów procesu.

Na uzasadnienie żądania podali, że pismem z dnia 4 grudnia 2008 r. pozwanej do (...) Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa o możliwości naruszenia przez powoda J. P. zasad etyki zawodowej naruszono dobra osobiste, gdyż zawierało nieprawdziwe zarzuty, w szczególności w tej części, że powodowa Spółka podjęła się funkcji nadzoru autorskiego wyłącznie nad osiedlem (...), zrzekając się praw autorskich do pozostałej dokumentacji, zmuszając inwestora do przeprowadzenia przetargu na pełnienie pozostałych nadzorów, co sugerowało naruszenie przez nich ustawowego obowiązku z art. 20 ust. 4 Prawa budowlanego.

W tymże piśmie pozwana także wskazała, iż zachowanie powodów stanowi kolejną próbę storpedowania przez J. P. przedmiotowej inwestycji i jest ściśle związane z prowadzonym równoległe przed Sądem Okręgowym w Gliwicach postępowaniem z powództwa Gminy Z. przeciwko (...) Sp. z o.o.

Wymienione pismo zarzucało powodowi wątpliwą fachowość oraz że Spółka nie dochowała należytej staranności w toku prac projektowych, co spowodowało po stronie Gminy powstanie kosztów, których obecnie nie da się oszacować.

Na łamach czasopisma (...) w dniu 26 lutego 2009 r. w artykule „(...)” pozwana wypowiedziała się, że Spółka(...) nie chciała pełnić nadzoru autorskiego „(...)”.

Wypowiedzi te pozwanej, zdaniem powodów – naruszyły ich dobre imię w oczach władz, członków i pracowników Izby, naraziły na utratę zaufania, wywołały negatywną opinię w środowisku zawodowym oraz oddźwięk w prasie.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, podnosząc, iż wytoczenie przez powodów powództwa po długim upływie czasu od zdarzeń jest odwetem za skazanie powoda J. P. za czyn karalny. Doniesienie do (...) nie stanowiło bezprawnego działania, część jej wypowiedzi była ocenna. Jej wypowiedzi zaś w artykule prasowym nie były autoryzowane, nadto były ocenna w części – zarzuciła również – odnośnie roszczenia wynikającego z artykułu prasowego brak po jej stronie legitymacji biernej procesowej.

Podniosła również, iż działała w interesie społecznym, żądanie przez powodów jest nieproporcjonalne do środków ochrony prawnej.

Wyrokiem z dnia 28 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach:

1. nakazał pozwanej D. B. usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych Przedsiębiorstwa Produkcyjno – Usługowego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., poprzez złożenie w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, na łamach tygodnika (...) oświadczenia, w formacie co najmniej 10 cm x 15 cm o treści: „(...)”;
2. w pozostałym zakresie oddalił powództwo;
3. rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Wydanie wyroku poprzedziły następujące okoliczności faktyczne:

Powodowie, jako członkowie i lider Konsorcjum Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe (...) sp. z o.o. wykonywali na zlecenie Gminy Z. dla potrzeb Projektu (...) w Z. dokumentację projektową pod nazwą „Poprawa gospodarki wodno-ściekowej na terenie Gminy Z.” „Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej w Z.”. Dokumentacji projektowych było 50, z czego 7 przygotowanych przez (...). Zawarto 8 umów dla dzielnic K., M., B. i oś. (...). Pozwana D. B. pełni funkcję Kierownika (...) wyodrębnionej organizacyjnie w ramach (...) Przedsiębiorstwa (...) (dalej (...)) sp. z o.o. powołanej w celu realizacji projektu opisanego wyżej. Projekt ten realizowany jest z udziałem środków finansowych pochodzących z Funduszu (...). W związku z wykonaniem umów doszło pomiędzy stronami do sporu sądowego, związanego ze wstrzymaniem wypłaty powodom części wynagrodzenia za wykonane prace. Ostatecznie spór został rozstrzygnięty na korzyść powodów, w dniu 14.04.2011r. Sąd Apelacyjny w Katowicach zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach i oddalił powództwo Gminy Miejskiej Z. o zapłatę.

W oparciu o opracowaną dokumentację Gmina Z. uzyskała zezwolenie na budowę i wyłoniła wykonawcę robót. Jednostką realizującą opisany projekt było (...) i Jednostka Realizująca Projekt (dalej: (...)) odpowiadała między innymi za współpracę z projektantami.

Z przygotowaniem dokumentacji powinien wiązać się nadzór autorski, a w zawartych przez Gminę umowach nie było mowy o takim nadzorze. Spowodowało to konieczność rozmów ze wszystkimi biurami projektowymi. Projektant ma prawo wymagać, by inwestycja była realizowana zgodnie z projektem. Na ewentualne zmiany w projekcie projektant musi wyrazić zgodę. Czynności tych dokonuje w ramach nadzoru autorskiego. Nadzór autorski musiał więc w przypadku tego projektu zostać oparty o zawartą między projektantem a inwestorem umowę.

Dokonanie zmian w projekcie związane jest z pełnieniem nadzoru autorskiego. Z uwagi na większe od założonego osiadanie terenu objętego opisanym wyżej projektem konieczna była jego weryfikacja – dokonanie w nim zmian. Powodowie nie przyjęli propozycji wykonania aktualizacji dokumentacji z uwagi na sytuację materialną firmy związaną ze sporem z Gminą o dokonane przez nią potrącenie kar umownych.

Spółka (...) zwracała się o zlecenie jej nadzoru nad całą projektowaną przez siebie inwestycją, przedkładając na żądanie (...) w 2007 roku swoje propozycje cenowe. Teoretycznie miała możliwości wykonania nadzoru autorskiego, który miał trwać około 2 lat i związany był z ok. 200 pobytami na budowie, co przy skupieniu prac w jednym miejscu było możliwe do wykonania przez 2 osoby. Powodowie wzięli udział w negocjacjach, przedstawiono im projekt umowy o pełnienie nadzoru autorskiego i po negocjacjach zawarto z powodami umowę obejmującą nadzór autorski jedynie nad 1 osiedlem ((...)).

Z autorstwem projektu wiążą się prawa autorskie osobiste chroniące projektantów przed zmianą ich projektów bez ich zgody, oraz prawa autorskie majątkowe związane między innymi z powielaniem powstałej dokumentacji. Autorzy projektów mogą zrzec się tych praw lub je przenieść, ale konieczne jest ich oświadczenie lub umowa, bowiem związane jest to z utratą wynagrodzenia za ewentualnie zleczone prace.

W związku z sytuacją finansową Spółki (...) powodowie zaproponowali w styczniu 2008 roku przedstawicielowi Gminy, że zrzekną się nieodpłatnie autorskich praw, by inna firma przeprowadziła korektę projektu z uwagi na szkody górnicze, jednak bez zmiany projektowanych tras. Chcieli pełnić pełny nadzór autorski - do czego na wniosek inwestora są zobowiązani, a którego płatność miała być realizowana w oparciu o zawarte i wzajemnie uzgodnione oddzielne umowy. W wyniku negocjacji przygotowano do podpisu dokumenty, które obejmowały warunki na jakich zrzekną się praw autorskich majątkowych.

Pismem z dnia 6.02.2008 r. (...) wezwało powodową Spółkę do natychmiastowego rozpoczęcia sprawowania nadzoru autorskiego w rozumieniu art.20ust.4 Prawa Budowlanego. Powodowie nazwali treść pisma „kuriozalną”.

Dalsza korespondencja między (...) a (...) dotyczyła określenia zasad współpracy, przy czym Inwestor oczekiwał, że Spółka (...) wyrazi ostatecznie zgodę na wykorzystanie przysługujących jej osobistych i majątkowych praw

autorskich do dokumentacji projektowej. Powodowie proponowaną wcześniej cenę za zrzeczenie się praw autorskich majątkowych 32.000 zł, następnie podwyższyli do 152.000 zł przy uwzględnieniu przeniesienia praw autorskich majątkowych i osobistych.

Kolejna propozycja inwestora z lutego 2008r. dotycząca umowy o przeniesienie praw autorskich zawierała zapis o karze umownej w wysokości 200.000 zł, której powodowie nie zaakceptowali. Do porozumienia między stronami nie doszło, a (...) wystąpiło w marcu 2008 roku o korektę dokumentacji w ramach gwarancji, w ocenie powodów – bezpodstawnie. Powodowie wskazali Inwestorowi, że w okrojonym (z powodu problemów finansowych i braku zamówień) stanie osobowym Spółki nie było możliwe, by skorygowali projekt, ale zgłosili gotowość włączenia się czynnie w nurt realizacji inwestycji, przysyłając Inwestorowi stosowny projekt umowy.

Zgodnie z obowiązującym prawem budowlanym do obowiązków projektanta należy nadzór techniczny nad projektem – tzn. wyjaśnianie wszystkich wątpliwości dotyczących rozwiązań projektowych. Taki nadzór powodowie wykonywali. W trakcie realizacji projektu powodowie kontrolowali jego wykonanie w terenie, w ramach nadzoru technicznego chcąc nie dopuścić do tego, by wykonawcy nierzetelnie wykonywali projektowaną przez nich inwestycję. Mimo niewykonywania nadzoru autorskiego prawo budowlane zezwala autorom projektu na wstęp na budowę, na dokonywanie wpisów do dziennika budowy lub wnioskowania o wstrzymanie robót – jeżeli budowa nie jest realizowana zgodnie z ich projektem. Czynności tych dokonywali powodowie. Powodowie w pismach kierowanych do Prezydenta Miasta Z., (...), (...), Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej, Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Powiatowego Nadzoru Budowlanego zarzucali nieprawidłowości w działaniu firm – wykonawców. 26 przeprowadzonych kontroli nie wykazało nieprawidłowości. Kierowali też pisma do wykonawców z zarzutami dotyczącymi wykonywanych prac, a także do innych podmiotów nie będących wykonawcami ani podwykonawcami np. Spółki (...) z ostrzeżeniem o możliwości dokonania przez wykonawców „po cichu „zwyczajowej partyzantki””. Adresaci tych pism odpowiadali na zgłaszane zastrzeżenia (...).

Powód J. P. w piśmie kierowanym do Urzędu Miejskiego w Z. – do Zastępcy Prezydenta Miasta Z. A. K. zwrócił uwagę adresata na jego wypowiedź, dotyczącą błędów popełnionych przez powodowe biuro przy projektowaniu przyłączy do sieci. Oświadczył, że „są to kłamstwa i pomówienia”, przy czym uzasadnił, że te ostatnie wynikają być może z niedoinformowania lub też celowego wprowadzenia w błąd wiceprezydenta przez jego pracowników lub wykonawców na temat braku zaprojektowanego przyłącza sanitarnego na jego posesję. Prace nie zostały faktycznie wykonane z powodu braku zgody właścicieli na wejście z projektowanym przyłączem na posesję.

Ostatecznie nadzór inwestorski nad realizacją całego Projektu pełniło konsorcjum firm, których liderem jest (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. wybrana w drodze postępowań przetargowych w oparciu o obowiązujące przepisy.

Dnia 4.12.2008 r. (...) Przedsiębiorstwo (...) skierowało do Przewodniczącego (...) Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa w K. pismo informujące, że w ocenie (...) powód J. P. swoim postępowaniem naruszył podstawowe zasady etyki zawodowej członków Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa. Poddano pod ocenę Przewodniczącego Izby sposób pojmowania przez J. P. zasad etyki zawodowej inżyniera budownictwa. Pismo zostało podpisane przez Zastępcę Pełnomocnika ds. Realizacji Projektu – Kierownika Jednostki Realizującej Projekt pozwaną w niniejszym postępowaniu D. B. W piśmie tym zostało wskazane, że spółka (...) podjęła się pełnienia nadzorów autorskich jedynie na osiedlu (...), zrzekając się praw autorskich do pozostałych dokumentacji projektowych pismem z dnia 24.01.2008 r. co zmusiło Przedsiębiorstwo do przeprowadzenia postępowania przetargowego i zawarcia umów o pełnienie nadzorów autorskich z innym podmiotem. Skarżący podniósł także, że w dniu 7.11.2008 r. J. P. poinformował Przedsiębiorstwo, iż zwrócił się do (...) Inspektora Nadzoru Budowlanego ze skargą dotyczącą zmian na etapie realizacji inwestycji na kilku odcinkach. Na podstawie wyjaśnień wykonawców robót opisanych w skargach skarżący wskazał na bezzasadność zarzutów. Także treść pisma, jakie powód skierował do firmy (...) w C., w ocenie skarżącego, urągała podstawowym zasadom etycznym. Skarżący podniósł, iż z pism kierowanych przez powoda nie można uznać za kulturalne i nieobrażające godności oponenta, a wręcz noszą znamiona pomówienia, wskazał, że opinię zawodową powód J. P. może wyrazić jedynie, gdy jest ona oparta na odpowiedniej wiedzy. Wydając negatywną opinię o kierownikach budowy i inspektorach nadzoru inwestorskiego co do ich pracy zawodowej nie opiera się na faktach, bowiem nie

pełni nadzoru autorskiego nad realizacją zakwestionowanych przez siebie robót. Występując publicznie wg skarżącego powód naruszył zasadę dbałości o wzrost autorytetu zawodu, w sposób nieodpowiedzialny i stronniczy komentuje działania innych członków Izby.

Zarzuty kierowane przez powoda są krzywdzące dla wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego i stanowią, w ocenie skarżącego (...) kolejną próbę stordedowania tej inwestycji i są ściśle związane z prowadzonym równolegle postępowaniem sądowym przeciw powodom z powództwa Gminy Z..

Do skargi skarżący dołączył pisma wykonawców robót tj. spółek (...), (...), G. z listopada 2008 roku, a swoją skargę przesłał do wiadomości tych spółek.

Postanowieniem z dnia 11.04.2009 r. Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej (...) Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa umorzył postępowanie wyjaśniające wskazując, iż prawem i obowiązkiem projektantów jest dbałość o jakość wykonywanych prac, jest to działanie w interesie publicznym. Nie jest możliwe uznanie za nieetyczne kierowanie przez powodów zarzutów i naruszanie godności nieokreślonego podmiotu, fakt publicznego przedstawiania prawdziwych zarzutów innym członkom korporacji zawodowej. Skoro, jak uznał Rzecznik, brak jest możliwości uznania, że powód J. P. /obwiniony/ adresował swoje wypowiedzi do konkretnego członka Izby, a jest to przesłanka odpowiedzialności dyscyplinarnej, postępowanie zostało umorzone. Jednocześnie Rzecznik wskazał, iż kwestia prawdziwości podnoszonych przez obwinionego zarzutów jest przesłanką prawnie obojętną.

Dnia 9 grudnia 2011 r. pozwana wystąpiła do (...) Okręgowej Izby (...) z zawiadomieniem o możliwości naruszenia zasad etyki zawodowej przez J. P..

W swojej skardze pozwana wskazała, że zachowanie powoda polegające na kwestionowaniu kwalifikacji zawodowych Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego, Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego, oraz zarzucające prezydentowi Z. kłamstwa w piśmie skierowanym do Prezydenta Miasta Z. naruszają zasady kodeksu etyki zawodowej członków Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa. Naruszają zasady także wypowiedzi powoda J. P. dla czasopisma (...) z 27.09.2009 r. dotyczące wcześniejszej wypowiedzi pozwanej, jej kwalifikacji zawodowych i List Otwarty do wszystkich członków Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa z 6.04.2010r. kontestujący orzeczenie rzecznika z 11.04.2009 r. opisane wyżej.

I to postępowanie zostało umorzone przez Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej (...). Rzecznik wskazał, że czyny zarzucane powodowi wykraczają poza ramy odpowiedzialności dyscyplinarnej oceniającej etyczność zawodową członków Izby. Postanowienie zostało utrzymane przez Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej PIIB w dniu 18.07.2012 r.

19.03.2009r. w tygodniku (...) został umieszczony artykuł pt. „(...)”, w nim przytaczana jest wypowiedź pozwanej, w której informuje że Spółka (...) odpowiedziała na propozycję weryfikacji swojego projektu, obejmującego przebudowę sieci wodno-kanalizacyjnej, że zajmie się weryfikacją, jeżeli Gmina odstąpi od sprawy sądowej, którą Spółce wytoczyła. Był to warunek nie do spełnienia (...). W dalszej części artykułu dziennikarz przytacza wypowiedź pozwanej: „(...)”. Ten sam artykuł zawiera wypowiedź Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego i powoda J. P.. Powód wskazał, że pełnienie nadzoru przez (...) nie było możliwe z uwagi na brak pracowników, których Spółka była zmuszona zwolnić, bo nie wypłacono jej wszystkich pieniędzy i wystąpiła z kontrpozewem, a obecność przedstawicieli Spółki w miejscach prowadzenia robót wynika z konieczności udzielania wykonawcom informacji związanych z projektem. J. P. skrytykował także zmiany jakie są dokonywane w projekcie. Wypowiedzi powoda i pozwanej nie były przez nich autoryzowane.

19.03.2008r. tygodnik zamieścił na żądanie J. P. sprostowanie dotyczące wypowiedzi pozwanej, w szczególności kwestii związanych z pełnieniem nadzoru autorskiego nad projektem. Powód poinformował, że spółka (...) nie odmówiła nadzoru, a nawet protestowała przeciwko pozbawieniu jej nadzoru. Nie zgodził się także ze stwierdzeniem, że wizytując budowy objęte projektem utrudniali prace. Jednocześnie poinformował, że wystąpił do Rzecznika

Odpowiedzialności Zawodowej i Sądu Koleżeńskiego z wnioskiem o wszczęcie postępowania przeciwko pozwanej w związku z naruszeniem przez nią zasad etyki zawodowej.

Strony niniejszego postępowania współpracowały ze sobą przed 2005 roku, obecnie pozostają w sporze. Poza opisanymi wnioskami Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej (...) Okręgowej II B w listopadzie 2009 roku umorzył postępowanie dyscyplinarne w sprawie odpowiedzialności pozwanej wszczęte z wniosku powoda J. P. zarzucającego pozwanej naruszenie zasad etyki zawodowej przez zawarcie nieprawdziwych informacji we wniosku z 4 grudnia 2008r. (opisanym wyżej), a Krajowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej PIIB utrzymał w mocy to postanowienie. Sprawa została przekazana do (...) Izby po wyłączeniu Izby (...).

Ponadto w listopadzie 2011r. Sąd Rejonowy w Gliwicach skazał powoda J. P. na karę samoistnej grzywny za przestępstwo z art.51 ust.1 Ustawy o ochronie danych osobowych, a to, że w sierpniu 2010 udostępnił świadectwo pracy pozwanej osobom nieupoważnionym. Wyrok został utrzymany z mocy wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z sierpnia 2012 roku.

Podstawą ustaleń stanu faktycznego były dowody z dokumentów prywatnych i urzędowych, zeznania stron i świadka M. B.. Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadka M. B. w części, w której twierdził, że powodowie odmówili pełnienia nadzoru autorskiego, gdyż z dokumentów wynika, iż nie doszło między stronami do zaakceptowania stawianych wzajemnie sobie warunków umowy.

W takim stanie faktycznym Sąd Okręgowy stanął na stanowisku o bezzasadności w całości żądania powoda J. P., zaś uznał za częściowo zasadne roszczenie powodowej Spółki (...).

Zaznaczył, że ochrona prawna naruszenia dóbr osobistych przysługuje osobie fizycznej i prawnej, z tym że wówczas, gdy sprawcy można przypisać bezprawność działania.

Zaznaczył, iż powodowie obaj upatrywali się naruszenia ich dóbr osobistych w pismach pozwanej (skargach) skierowanych do Rzecznika Dyscyplinarnego II B w dniu 4 grudnia 2008 r. i 9 grudnia 2011 r. oraz wypowiedzi pozwanej zamieszczonej w artykule prasowym z 26 lutego 2009 r. w (...).

Zważył Sąd, że adresatem pism z 4 grudnia 2008 r. i 9 grudnia 2011 r. był organ samorządu zawodowego, którego zadaniem było zbadanie zasadności uwag co do sposobu wykonywania przez powoda J. P. obowiązków zawodowych.

Wniosek z 4 grudnia 2008 r. został złożony do konkretnego właściwego organu w ramach jego kompetencji, przekazany jedynie do wiadomości podmiotów skarżących się na działanie projektanta, zatem nie został skierowany do ogółu – do wiadomości publicznej.

Jeżeli zachowanie powoda J. P. budziły zastrzeżenia skarżącego, to musiał je wskazać celem poddania ocenie Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej PIIB i dlatego Sąd nie dopatrył się bezprawności działania pozwanej. Fakt rozpowszechnienia tej wiadomości przez powoda J. P. poprzez wystosowanie listu otwartego nie zmieniał w tym zakresie oceny Sądu.

Dodał także Sąd, iż w istocie skarga z 4 grudnia 2008 r. została złożona przez (...) sp. z o.o., a podpisana przez pozwaną, która pełniła funkcję Kierownika Jednostki Realizującej Projekt (jednostka wyodrębniona organizacyjnie w ramach wymienionego przedsiębiorstwa).

Dalej – stwierdził Sąd pierwszoinstancyjny, że zarzuty pod adresem powodów w skardze z 4 grudnia 2008 r. dotyczące ich postępowania wynikającego z zawartych umów z inwestorem podlegało ocenie inwestora. Nie dopatrył się naruszenia dóbr osobistych obu powodów w użytych w opisywanej skardze sformułowań, dotyczących torpedowania przez nich inwestycji, gdy zachodziła konieczność przeprowadzenia przetargu na umowy o nadzór autorski i powodowie spowodowali aż 25 kontroli inwestycji. Nie może też naruszać dobra osobistego użyte pod adresem J. P. określenie „torpedowanie inwestycji” poprzez podanie prowadzonego procesu sądowego.

Wskazanie z kolei w skardze, iż powodowa Spółka zmusiła inwestora do przeprowadzenia postępowania przetargowego na objęcie nadzorów inwestycyjnych jest wyrwane z kontekstu treści skargi, nie można przyjąć, by sugerowało uchylenie się przez powodów z obowiązku nałożonego przez art. 20 ust. 4 Prawa budowlanego.

Nie uznał także Sąd, by podane w omawianej skardze stwierdzenie, iż powód J. P. nie posiada niezbędnej wiedzy do wydania jakiegokolwiek opinii „stanowiło sugerowanie jego wątpliwej fachowości oraz zdanie by Spółka nie dochowała należytej staranności, stanowiły wyrwanie z kontekstu. Z treści skargi wynika bowiem, że „J. P. wydał negatywną opinię o kierownikach budowy ... nie opierając się na faktach, a jedynie na przypuszczeniach ... własnej interpretacji tego co zobaczył w trakcie pobieżnych wizji lokalnych, bowiem nie pełni nadzorów autorskich nad realizacją robót w K., ... nie posiada wiedzy niezbędnej do wydawania jakiegokolwiek opinii”. Zaznaczył Sąd, że prace dotyczące zmian w projektach powodowej Spółki nie były przez nią zrobione, powodowie więc czerpali wiedzę o postępie prac jedynie w oparciu o odwiedziny placów budów. Nie mieli wglądu w aktualną dokumentację, zaś opiniowali innych specjalistów.

Dodał, iż samo subiektywne poczucie powodów o naruszeniu ich dóbr osobistych nie jest wystarczające dla przyjęcia, że zostały one faktycznie naruszone.

Nie dopatrył się Sąd Okręgowy naruszenia dóbr osobistych powoda J. P. w zawiadomieniu pozwanej z 9 listopada 2009 r. skierowanym do (...) Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa – Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej. Stwierdził, że użyte we wniosku sformułowanie należało wziąć pod uwagę w kontekście całego pisma, a z kontekstu tego wynika, iż przedmiotem oceny Rzecznika miało być samo nazwanie przez powoda wiceprezydenta kłamcą w piśmie skierowanym do urzędu państwowego, które według pozwanej „nie jest zachowaniem kulturalnym, nie wspominając o całkowitym braku życzliwości”, zaś z oceną pozwanej należy się zgodzić.

Nadto pozwanej mogła nie być znana treść uzgodnień powoda z wiceprezydentem jako właścicielem nieruchomości.

Podkreślił Sąd, że zawiadomienie pozwanej z grudnia 2008 roku i listopada 2011 roku oddające pod ocenę Rzecznika zachowanie obu powodów jako projektantów i nadzorem autorskim należało uznać za działanie w granicach obowiązującego prawa, dozwolonej krytyki i szeroko rozumianym interesie społecznym, a tym samym nie nosiło cech bezprawności.

Odnosząc się do roszczeń wywodzonych z treści wypowiedzi pozwanej na łamach (...) stwierdził Sąd, że wypowiedź ta dotyczy jedynie powodowej Spółki, a nie wymienia nazwiska J. P., który wypowiada się w dalszej części artykułu jako współwłaściciel powodowej Spółki, następnie powód J. P. w nr(...) tego tygodnika prostuje – w imieniu Spółki wypowiedź pozwanej.

Nie uznał Sąd wypowiedzi pozwanej w podanym artykule za skierowaną osobiście przeciwko J. P., wypowiedź pozwanej nie dotyczyła konkretnej osoby, tym samym nie naruszała czci powoda.

Dodał Sąd, że dobra osobiste osób prawnych to wartości niemajątkowe. W przypadku osoby prawnej dobro osobiste stanowi jej reputacja, autorytet.

Oceniając wypowiedź pozwanej dla Tygodnika (...) uwzględnił Sąd opisany kontekst sytuacyjny, możliwy do uchwycenia przez przeciętnego odbiorcę. Przedmiotem zarzutu pod adresem pozwanej była jej wypowiedź, że powodowa Spółka nie chciała pełnić nadzoru autorskiego nad inwestycją objętą sporządzonym przez nią projektem.

Zważył Sąd, że ochrona dóbr przysługuje niezależnie od formy wypowiedzi, która mogła te dobra naruszyć, także gdy dotyczy faktów lub stanowi opinię.

Powodowa Spółka nie podjęła się nadzoru autorskiego poza jednym osiedlem, inwestor w związku z tym musiał ogłosić przetarg, który wywołał opóźnienie w realizacji inwestycji. Spółka powodowa negocjowała możliwość zawarcia ugody w procesie sądowym umożliwiającym jej podjęcie prac nad zmianami w projekcie. Kierownictwo Spółki spowodowało

szereg kontroli na budowach, co w ocenie inwestora mogło być uznane za utrudnienie pracy, tym bardziej, że kontrole te nie wykazały nieprawidłowości.

Dlatego też – zdaniem Sądu Okręgowego – gdy wskazane okoliczności miały miejsce, to pozwana w tej części wypowiedzi nie naruszyła dóbr osobistych powodowej Spółki.

Za nieprawdziwą natomiast Sąd uznał tę część wypowiedzi pozwanej, że spółka (...) nie chciała pełnić nadzoru autorskiego. Jest to co prawda część zdania, ujęta w kontekście reszt fragmentu artykułu umieszczonego w tygodniku o dużym zasięgu, ale naraża Spółkę na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu, wywołuje o niej negatywną opinię.

Ustawowym obowiązkiem projektanta jest pełnienie nadzoru nad projektem, zaś brak wykonywania tego nadzoru jest konsekwencją nie jednostronnej decyzji Spółki, a brakiem porozumienia w tej materii pomiędzy Spółką a inwestorem.

Tę część wypowiedzi pozwanej Sąd nie uznał za dozwoloną krytykę, nie stanowi ona wolności wypowiedzi, a także nie miała uzasadnienia interesem społecznym.

Podkreślił Sąd, że o naruszeniu dobra osobistego innej osoby można mówić w przypadkach wypowiedzi relacjonującej tak dobrane fakty, by dobór ten mógł posłużyć do uzasadnienia oceny zachowania powoda jako nagannego w działalności zawodowej. Stwierdził, że nie ulega zmianie jego stanowisko z braku autoryzowania przez pozwaną swojej wypowiedzi, podzielając w tym zakresie pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku 8 lutego 1990 r. w sprawie II CR 1303/89).

Dodał, że osobie, której dobra zostały naruszone przysługuje prawo do uzyskania przeprosin w takiej formie, w jakiej doszło do naruszenia dobra, tym samym wskazana w punkcie 1 wyroku forma przeprosin spełnia warunki z art. 24 k.c., zaś w tej części roszczenie powodowej Spółki było zasadne w świetle art. 23 k.c.

Nie dopatrywał się Sąd podstaw do upoważnienia powodów do opublikowania tekstu przeprosin na koszt pozwanej oraz o ewentualnej egzekucji rozstrzygnięcia, gdyż obowiązujące przepisy szczegółowo regulują tę kwestię.

Orzeczenie o kosztach procesu oparto na przepisie art. 100 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez obu powodów i pozwaną.

Powodowie zaskarżeniem objęli:

- punkt 1 wyroku w zakresie treści oświadczenia pozwanej oraz co do punktu 2 oddalającego powództwo powoda J. P..

Apelujący podnieśli następujące zarzuty:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 23 k.c., 43 k.c. i 6 k.c. przez przyjęcie, że pozwana nie naruszyła dóbr osobistych powoda ad. 1, a naruszyła dobra osobiste powoda ad. 2 jedynie w części zarzutów;

- art. 24 k.c. przez ustalenie treści oświadczenia pozwanej w sposób nieodpowiedni, gdyż nie uwzględniła ono rzeczywistego powodu niepełnienia przez powoda ad. 2 nadzoru autorskiego;

2. naruszenia przepisów prawa procesowego:

- art. 233 k.p.c. przez błędne ustalenie stanu faktycznego, że powód ad. 1 jako członek konsorcjum firm podlegał ocenie inwestora, że pismo z 29 marca 2009 r. do prezydenta miasta nie zawierało załącznika oraz, że niez zaakceptowanie przedstawianych przez inwestora i powoda ad. 2 warunków pełnienia nadzoru autorskiego stało się przyczyną niepełnienia przez spółkę nadzorów autorskich, a także brak wszechstronnego rozważenia zebranych dowodów.



Powodowie domagali się zmiany wyroku przez uwzględnienie w całości ich żądań oraz wniesli o zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji powodowie podkreślili, że zgodnie z ustawą o samorządzie zawodowym inżynierów budownictwa członek może wnosić o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko innemu członkowi, gdy skarżący posiada uzasadnione podejrzenie, że doszło do naruszenia przez tę osobę zasad etyki zawodowej i postawione zarzuty są prawdziwe. Pozwana zaś składając wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko powodowi ad. 1 nie spełniła tych przesłanek, chociaż wymagana od niej była szczególna staranność ze względu na członkostwo w Izbie. Nadto w piśmie z 4 grudnia 2008 r. postawiła zarzuty nie przeciwko powodowi jako osobie fizycznej, a przeciwko Spółce, nadto o wniesionej skardze poinformowała wykonawców poprzez doręczenie jej odpisów. Chociaż wniosek z 4 grudnia 2008 r. pozwana złożyła w imieniu przedsiębiorstwa, to nie zwalnia jej z ponoszonej odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych.

Podali, że pozwana nie udowodniła, by stawiane w tymże piśmie zarzuty były potwierdzone. Powód ad. 1 działał w interesie społecznym, kierował liczne pisma do PINB. Inwestor zamiast wyjaśnić powodowi ad. 1 wątpliwości, wystosował wniosek o postępowanie dyscyplinarne. Powód ad. 1 powołał się na błędną ocenę przez Sąd jego pisma skierowanego do prezydenta.

Podważyli ocenę Sądu treści artykułu prasowego, zaś wniosek o umieszczenie przeproszenia w dwóch czasopismach jest uzasadniony, gdyż sprawa odbiła się szerokim echem w środowisku.

W ocenie powodowej Spółki treść oświadczenia, do którego złożenia zobowiązano pozwaną nie jest odpowiednia w rozumieniu art. 24 k.c., gdyż Spółka dopełniła wszelkie formalności, by strony zawarły umowę o pełnienie nadzoru autorskiego w trakcie realizacji inwestycji.

Powód ad. 1 podał także, że notatka prasowa również narusza jego dobra osobiste jako osoby fizycznej.

Pozwana apelacją objęła rozstrzygnięcie w punkcie 1 wyroku oraz o kosztach postępowania. Domagała się zmiany w tej części wyroku poprzez oddalenie przeciwko niej w całości powództwa. Wniosła o zasądzenie na jej rzecz w całości kosztów postępowania za obie instancje.

Skarżąca podniosła następujące zarzuty:

1. naruszenie przepisów postępowania:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zbyt daleko idącą interpretację materiału dowodowego i uznanie, że sformułowanie „nie chciała pełnić nadzoru” sugeruje jednostronną decyzję i jest sformulowaniem nierzetelnym, mogącym stanowić przyczynę utraty zaufania do powodowej Spółki, podczas gdy wskazany artykuł prasowy stanowi jedynie uzasadnienie twierdzenia pozwanej, że (...) sp. z o.o. nie ma pełnej wiedzy o realizowanym projekcie;

- art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, które doprowadziło do uznania, że z kontekstu artykułu prasowego, iż pozwana czyni powodowej Spółce zarzut sprzeniewierzenia się obowiązkowi pełnienia nadzoru autorskiego, a nie zarzut, iż powódka choć nie bierze formalnie udziału w przedsięwzięciu i nie ma pełnej wiedzy o prowadzonych pracach to bezpodstawnie krytykuje wykonawców prac, co miało wpływ na przyjęcie naruszenia dóbr osobistych powódki ad. 2;

- art. 233 § 1 k.p.c. przez zbyt daleko idącą interpretację materiału dowodowego i uznanie, że treść pisma pozwanej z 4 grudnia 2008 r. zawiera zarzut w stosunku do powodowej Spółki, iż odmówiła pełnienia nadzoru autorskiego wbrew temu obowiązkowi, podczas gdy pismo zawiera zarzuty o negatywnych opiniach o podmiotach trzecich sformułowane przez powoda ad. 1, a kwestia nadzoru autorskiego jest tylko marginalnie zaznaczona w opisie stanu faktycznego: co spowodowało uznanie naruszenia dóbr osobistych powódki ad. 2;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez wybiórcze rozważenie zebranego materiału dowodowego poprzez pominięcie, że w podmiotowym artykule znalazła się wypowiedź J. P. o treści: „(...)”, która następnie w artykule w czasopiśmie (...) nr (...) została zmieniona, co świadczy o zredagowaniu tekstu przez autora w sposób nie oddający literalnie wypowiedzi powoda J. P. i pozwanej;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez ustalenie, że pozwana rzeczywiście wypowiedziała wszystkie słowa, które zostały użyte w artykule z 26 lutego 2009 r. pomimo braku ich autoryzacji oraz braku przedstawienia przez powodów na tę okoliczność jakichkolwiek dowodów;

- art. 38 ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie skutkujące uznaniem, że odpowiedzialność za treść konkretnych sformułowań użytych w artykule prasowym ponosi pozwana, a nie autor artykułu, bądź inne osoby wymienione w tymże przepisie w sytuacji, gdy pozwana nie autoryzowała swojej wypowiedzi, a autor materiału prasowego korzystał z wypowiedzi obu stron, a więc miał możliwość sprawdzenia faktów i porównania stanowisk;

- art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. i 43 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, skutkującą uznaniem przez Sąd I instancji, że część artykułu prasowego obejmująca stwierdzenie, że Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe (...) sp. z o.o. nie chciało pełnić nadzoru autorskiego narusza dobra osobiste powódki ad. 2;

- art. 24 § 1 zdanie 2 k.c. przez błędną wykładnię skutkującą ustaleniem, że dopełnieniem czynności potrzebnych do usunięcia skutków rzekomego naruszenia dóbr osobistych powódki ad. 2 jest złożenie przez pozwaną oświadczenia o treści jak w punkcie 1 wyroku, podczas gdy kwestia nadzoru autorskiego została już wyjaśniona przez autora materiału prasowego w kolejnym artykule, który ukazał się w nr (...) (...) z 19 lutego 2009 r., a więc rzekome naruszenie dóbr osobistych zostało usunięte.

Skarżąca domagała się zmiany wyroku przez oddalenie w całości powództwa. Wniosła też o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Strony wniosły o oddalenie apelacji przeciwników procesowych.

### ***Rozpoznając obie apelacje, Sąd Apelacyjny zważył:***

- apelacja pozwanej jest uzasadniona, natomiast apelacja powodów nie może odnieść zamierzonego skutku.

Ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny w sprawie jest prawidłowy, znajduje oparcie w zebranych dowodach ocenionych w granicach zakreślonych normą art. 233 k.p.c. i ustalenia te Sąd Apelacyjny potwierdza w całości, uznając je za własne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji powodów uwagi Sądu Apelacyjnego nie mogło ująć to, że stosując miarę ocen bezprawności przez nich przyjmowaną również powodowi J. P. można przypisać działania bezprawne, naruszające dobre imię pozwanej. Z jego bowiem inicjatywy wszczęto postępowanie wyjaśniające w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej zakończone wydaniem postanowienia nr (...) z dnia 12 listopada 2009 r. (k. 96) Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej (...) Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa umarzającego to postępowanie, co na skutek zażalenia powoda wywołało wydanie postanowienia nr (...) z 29 marca 2010 r. Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa utrzymującego w mocy zaskarżone postanowienie.

Także na wniosek powoda J. P. z 16 lutego 2009 r. Sąd Koleżeński (...) Oddziału Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników w dniu 22 lipca 2010 r. (k. 260) wydał orzeczenie nr (...) zawierające, że obwiniona pozwana nie naruszyła zasad etyki zawodowej.

Niezależnie od tego powód J. P. wystąpił w dniu 6 kwietnia 2010 r. z listem otwartym do wszystkich członków Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, w którym poddał krytyce działanie pozwanej.

Nieobojętne było i to, że w nr(...)tygodnika (...) z 19 marca 2009 r. w artykule zatytułowanym „(...)” znalazła się pod adresem pozwanej wypowiedź, że ponieważ wystąpiła ona do (...) Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa z pismem wskazującym(...),(...)”.

Upublicznienie tych faktów nastąpiło w tekście, który w żadnej mierze nie spełniał wymogów sprostowania nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale procesowym w rozumieniu objętym hipotezą normy art. 31 a ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. z 1984 r., Nr 5, poz. 24 ze zm.), na co zasadnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 8 stycznia 2010 r., IV CSK 309/09 (LEX nr 630175).

Gdyby przyjmować kryterium oceny bezprawności stosowane przez powoda, to zachowania wskazane wyżej mogłyby stanowić nawet podstawę oddalenia powództwa z uwagi na nadużycie prawa (art. 5 k.c.).

Nie analizując jednak tej kwestii prawnej bliżej, należało oceniając zasadność apelacji powodów wyjść od stwierdzenia, że wobec obalenia domniemania bezprawności działania przez pozwaną nie mogli oni uzyskać w toczącym się procesie ochrony prawnej w przedmiocie naruszenia dóbr osobistych.

Za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego uznać należy stanowisko, zgodnie z którym ujęta w art. 24 k.c. ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed bezprawnym zagrożeniem lub naruszeniem dobra osobistego.

Ustanowione w tym przepisie domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego może być obalone przez sprawcę naruszenia wykazaniem szczególnych okoliczności usprawiedliwiających określone działanie, czy też uprawniających do ich podejmowania, do których zaliczyć należy m.in. działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego.

Zakresu podjęcia działania w ramach porządku prawnego nie wyczerpuje działanie w ramach kompetencji. Pochodząc od osoby kompetentnej musi to być działanie w granicach określonych tymże porządkiem prawnym, a gdy chodzi o oceny innych osób, działanie to powinno być rzeczowe, obiektywne, ostrożne. W zakresie wyrażonych ocen nie można też wykraczać poza niezbędny dla określonych przepisami celów potrzebę. Użyte sformułowania powinny mieć odpowiednią formę i nie mogą poniżać godności osobistej ocenianej (por. wyroki Sądu Najwyższego z 7 marca 2007 r., II CSK 463/06, LEX nr 278669, z 21 listopada 2007 r., LEX nr 621120).

Odnosząc się do dwóch pism: a to pisma z 4 grudnia 2008 r. podpisanego przez pozwaną skierowanego do Przewodniczącego Rady (...) Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa oraz pisma pozwanej z 9 grudnia 2011 r., skierowanego do Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej (...) Izby Inżynierów Budownictwa o możliwości naruszenia przez powoda J. P. zasad etyki zawodowej, to oba te pisma należy interpretować jako pisma związkowe, skierowane do rzecznika odpowiedzialności zawodowej, który działając z urzędu umorzył dyscyplinarne postępowanie wyjaśniające.

Kwestię odpowiedzialności dyscyplinarnej inżynierów reguluje § 8 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 31 października 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do członków samorządów zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (Dz. U. 2002 r., Nr 194, poz. 1630). Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej wszczynając postępowania wyjaśniające z urzędu w pierwszej kolejności bada, czy nie zachodzą okoliczności wyłączające to postępowanie (§ 9 ust. 1), a w razie ich wystąpienia w toku postępowania wyjaśniającego wydaje postanowienie o umorzeniu wszczętego postępowania.

Jeżeli jednak zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do sporządzenia wniosku o wszczęcie postępowania przed sądem dyscyplinarnym I instancji rzecznik odpowiedzialności zawodowej na podstawie § 13 ust. 1 rozporządzenia – tak jak to miało miejsce w stanie faktycznym niniejszej sprawy – wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania wyjaśniającego.

Z powyższych względów pisma pozwanej, których dotyczyło żądanie pozwu, stanowiły materiał dowodowy dla rzeczownika, a zatem winny były zmierzać przede wszystkim do wskazania faktów, z którymi należało wiązać odpowiedzialność dyscyplinarną oraz dowodów, które to potwierdzają. Zbędnym było przy takim znaczeniu pism zawarcie elementów ocennych, a niedozwolone oceny naruszające dobra osobiste.

W ocenie Sądu Apelacyjnego podobnie zresztą jak i Sądu Okręgowego sformułowania zawarte w pismach z 4 grudnia 2008 r. i 9 grudnia 2011 r. nie zawierały ocen naruszających dobra osobiste powodów (zwłaszcza powoda J. P.), a wskazywały fakty, dowody, wyjaśnienia uczestników procesu inwestycyjnego co do działań strony powodowej, a oceny dotyczące nieetycznego postępowania nie miały charakteru kategoriowego, a zostały poczynione z zaznaczeniem „uważamy”, „w naszej ocenie”, „naszym zdaniem”.

Równocześnie w podsumowaniu omawianych pism wskazano w sposób jednoznaczny, że jest to zrobione wyłącznie w celu poddania pod ocenę sposobu pojmowania przez powoda J. P. zasad etyki zawodowej. Oznaczało to, że spełniały one wyłącznie rolę materiału dowodowego co do możliwości naruszenia zasad etyki zawodowej i tym samym zawarte w tych pismach wypowiedzi mieściły się w granicach działania w ramach obowiązującego porządku prawnego, wyłączając tym samym bezprawność działania pozwanej w możliwości uzyskania przez powodów stosownej ochrony prawnej.

Ponieważ zasadna była apelacja pozwanej to skutkowało przyjęcie, że nie mogła odnieść zamierzonego skutku prawnego apelacja powodów również w części dotyczącej treści oświadczenia pozwanej, która w ocenie Sądu pierwszoinstancyjnego winna ona była służyć.

Za nieuzasadniony więc wobec tego należy uznać podniesiony przez apelujących powodów zarzut naruszenia wskazanych przepisów prawa materialnego. Także chybiony był zarzut naruszenia przepisów prawa formalnego – art. 233 k.p.c. poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego, jako że Sąd pierwszoinstancyjny rozważył wszystkie zgromadzone dowody, zaś dla oceny zasadności, bądź niezasadności powództwa nie miała znaczenia przyczyna braku podjęcia pełnienia przez skarżącą Spółkę nadzoru autorskiego.

Reasumując, apelacja powodów podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

### ***Odnosząc się do apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

W punkcie 1 zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy stwierdził, że w wypowiedzi pozwanej umieszczonej w dniu 26 lutego 2009 r. na łamach tygodnika (...) pozwana podała nieprawdziwe informacje, naruszające dobre imię spółki (...), w związku z wyjaśnieniem, że projektanci spółki nie pełnili nadzoru autorskiego nad realizacją na terenie Z. projektu pt. „(...)”.

Już takie sformułowanie oświadczenia wskazuje w sposób jednoznaczny, że podawany przez pozwaną fakt niepełnienia nadzoru autorskiego był faktem prawdziwym – a nie jak przyjął Sąd pierwszej instancji nieprawdziwym – stwierdzenie zaś, że nastąpiło to z powodów wskazanych w oświadczeniu było li tylko uogólnieniem Sądu usprawiedliwiający ten fakt wysnuty z wypowiedzi powoda o treści „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”.

W uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego znalazło się natomiast stwierdzenie „nieprawdziwym natomiast jest ta część wypowiedzi pozwanej, w której stwierdziła, że firma (...) nie chciała pełnić nadzoru autorskiego. Tym samym Sąd Okręgowy zdaje się formułować zarzut, że nieuprawniona była wynikająca z wypowiedzi pozwanej ocena, by firma (...) nie chciała pełnić nadzoru autorskiego, co zdaniem Sądu, narażała Spółkę na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu wywołując o niej negatywną opinię, albowiem obowiązkiem ustawowym projektanta jest pełnienie nadzoru nad projektem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego z całego kontekstu wypowiedzi pozwanej nie da się wywnioskować, że sugeruje ona zachowanie dyskredytujące firmę projektową, by następnie to sugerowanie wypowiedzi mogło stanowić „bazę” bezprawności o podstawę do udzielenia ochrony prawnej Spółce. Bezsporności nie można też kreować w świetle

innych, pominiętych przez Sąd Okręgowy, zdarzeń. Nie można nie zauważyć faktu, że autor artykułu „(...)” podając fakt, że Gmina Z. sądzi się z (...) firmą (...) i motywy, którymi kieruje się miasto sięgnął również po motywy przedstawione co do żądania pozwu przez pozwaną, czyli do stanowiska pozwanej.

Następnie zawarta jest wypowiedź powoda J. P., co do zmian w projekcie i generalnie zarzutów stawianych (...), następnie zawarta jest wypowiedź Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Konwencja formuły wypowiedzi uczestników procesu inwestycyjnego zawarta w omawianym artykule procesowym przez autora publikacji per se, czyli niedopuszczalnym, w ocenie Sądu Apelacyjnego – stawianie tylko jednej z osób wypowiadających się w sprawie zarzutu i kierowaniem jej podmiotem naruszającym dobra osobiste, gdy każda z trzech osób – w tym przedstawiciele stron procesu – odwołuje się w artykule wyłącznie do faktów, a nie formułuje ocen co do postępowania przeciwnej strony toczącego się procesu.

Taka konwencja artykułu – gdyby założyć dopuszczalność kreowania na bazie wypowiedzi pozwanej roszczenia o ochronę dóbr osobistych, nakazywałaby w procesie wykazywania prawdziwości twierdzonych faktów. W takim wypadku należy bowiem zbadać, czy w wypowiedzi można wyodrębnić elementy poddające się testowi według kryterium prawdy lub fałszu, po czym konsekwentnie, test taki przeprowadzić (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12 OSNC 2013, nr 7-8, poz. 94).

W stanie faktycznym niniejszej sprawy, w związku z prowadzonym wielowątkowym procesem inwestycyjnym przeprowadzenie testu prawdy w procesie o ochronę dóbr osobistych byłoby zadaniem niewykonalnym. Przekłada się to również na stwierdzenie, że pozwana w takim wypadku nie powinna ponosić negatywnych wyników uproszczonego dowodzenia „prawdy”.

W tym jednakowoż przypadku decydujące znaczenie z punktu widzenia czy istotnie miało miejsce naruszenie dóbr osobistych należałoby przydać ocenie obiektywnej, gdy nie decyduje skutek w postaci reakcji społeczności na wypowiedź, ale opinia społeczna znajdująca wyraz z poglądach ludzi rozsądnie i rozważnie myślących. Należy zatem każdorazowo badać, czy określona wypowiedź mogła nie tylko u adresata, ale i przeciętnego rozsądnego zachowującego się człowieka wywołać negatywne oceny i odczucia (por. wyroki Sądu Najwyższego z 29 września 2010 r., V CSK 19/10, OSNC ZD 2011, nr 2, poz. 37 i z 8 marca 2012 r., V CSK 109/11, LEX nr 1169352).

Ocena obiektywna wypowiedzi pozwanej, przy przyjętej przez autora formule artykułu, gdy o procesie inwestycyjnym wypowiadały się strony prezentując li tylko swoje stanowisko w tej sprawie bez dokonywania oceny zachowania przeciwnej strony procesu, według składu sądującego, nie prowadziła w żadnym wypadku do przyjęcia, że doszło w niniejszym przypadku do naruszenia dóbr osobistych pozwanej Spółki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego konieczne były też dalsze rozważania prawne i są one następujące:

Gdyby za Sądem Okręgowym przydać wypowiedzi pozwanej zawartej w artykule prasowym charakter ocenny, że powodowa firma nie chciała pełnić nadzoru autorskiego, to taki ocenny charakter wypowiedzi – nawet przy założeniu, że naruszył dobre imię Spółki, nie mógł czynić powództwa zasadnym.

Nie można bowiem pominąć faktu, iż realizacja projektu pn. „(...)” następowała w ramach (...). Z tego względu Gmina wnosząc przeciwko Spółce powództwo o zapłatę kwoty 1,5 mln zł działała w szeroko rozumianym interesie społecznym jako beneficjent świadczeń unijnych, a równocześnie realizator inwestycji o dużym znaczeniu lokalnym.

Wypowiedzi pozwanej – gdyby przypisać im charakter ocenny, nijako rzecznika Gminy – czynione były w granicach wolności wypowiedzi chronionej w art. 10 ust. 1 konwencji o ochronie praw człowieka o podstawowych wolnościach realizowanych również w obronie społecznie uzasadnionego interesu społeczności lokalnej, co przy ścisłej wykładni art. 10 ust. 2 Konwencji o wyrażaniu praw obu podmiotów stanowi gwarancję, że nie doszło do nadużycia wolności słowa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2010 r., I CSK 95/10, LEX nr 738086, wyrok ETPC z 16 października 2012 r., Smolorz c/a Polska, Skarga 17446/07, LEX nr 128603).

W takiej sytuacji, jak już wyżej stwierdzono, powodowie nie mogliby uzyskać żądanej ochrony prawnej.

Konkludując, za zasadny należało uznać zarzut naruszenia przepisu art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. i art. 43 k.c.

Nietrafny natomiast był zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 38 ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe. Okoliczność braku autoryzowania przez pozwaną swojej wypowiedzi autorowi artykułu prasowego nie oznacza, że nie zachodziła po jej stronie w niniejszym procesie legitymacja bierna procesowa, zaś taką legitymację miał autor publikacji, bądź wydawca czasopisma.

Mając na uwadze powyższe, zasadność apelacji pozwanej musiała skutkować zmianą punktu 1 wyroku przez oddalenie powództwa na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Treść orzeczenia Sądu Apelacyjnego czyniła zbędnym ustosunkowanie się do zgłoszonych przez pozwaną zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego i apelacyjnego oparto na przepisie art. 98 i 99 k.p.c. w zw. z ustawą o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Na zasądzone na rzecz pozwanej koszty za I instancję składa się zwrot wynagrodzenia pełnomocnika procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, zaś za II instancję zwrot opłaty sądowej od apelacji i wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej z własnej apelacji oraz z apelacji powodów.

(...)